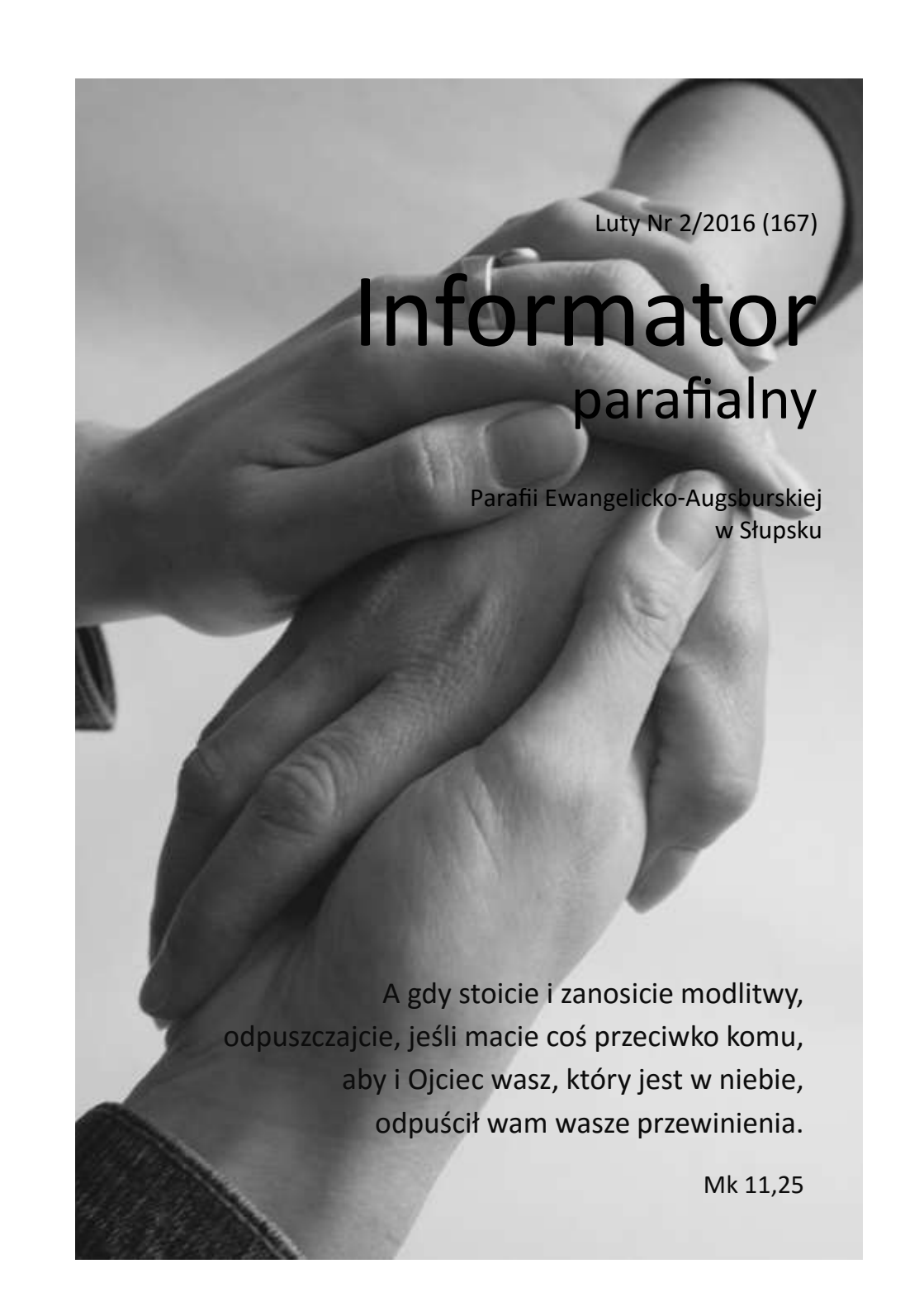




Luty Nr 2/2016 (167)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

A gdy stoicie i zanosicie modlitwy,
odpuszczajcie, jeśli macie coś przeciwko komu,
aby i Ojciec wasz, który jest w niebie,
odpuścił wam wasze przewinienia.

Mk 11,25



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: KRDBPLPW

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównych: Głównych, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich



Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii

Słowo od Duszpasterza

A gdy stoicie i zanosicie modlitwy, odpuszczajcie, jeśli macie coś przeciwko komu, aby i Ojciec wasz, który jest w niebie, odpuścił wam wasze przewinienia.

Mk 11,25

Droży w Chrystusie!

Przed nami kolejny miesiąc Roku Pańskiego 2016. Chciałoby się powiedzieć: Jak ten czas leci... i tak jest w rzeczy samej. Mijają dni, miesiące. Zmieniamy się, przybywa nam lat, a z wiekiem życiowej mądrości. W naszym życiu zachodzą różne zmiany, czasami z naszej woli, czasami nie z naszej. Niezmiennym jest jednak to, że żyjemy w społeczności, między ludźmi. Z jednymi łączą nas różnego rodzaju więzy, a z innymi dzielą nas przepaście. W tę naszą egzystencjalną rzeczy-

wistość wpisuje się hasło miesiąca lutego, mówiące tak bardzo wyraźnie o odpuszczaniu innym przewinień, których się wobec nas dopuścili.

W modlitwie Pańskiej za każdym razem wypowiadamy słowa *...i odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom...* Wynika z nich, że prosimy Boga o odpuszczenie nam naszych przewinień, na podstawie naszego odpuszczenia naszym bliźnim. A jeśli nie ma w nas chęci odpuszczania innym?...

W tym miesiącu, w środę 10 lutego rozpoczyna się czas pasyjny, zwany też Wielkim Postem. Jest to doskonały moment, aby zastanowić się nad tym, jak podchodzę do sprawy przebaczenia.

Z życzeniami Bożego
Błogosławieństwa i modlitwą
Wasz Duszpasterz!

Ksiądz już dość mocno przeciąga czas kazania, ale za każdym razem kiedy słuchaczom wydaje się zbliżać do końca mówi: *Co by tu jeszcze dodać...* po kilku takich stwierdzeniach ktoś z tylnych ławek mówi: *A co by ksiądz powiedział na „Amen”?*



Pewien kaznodzieja, który miał wysokie mniemanie o sobie, zapytał jednego ze swoich kolegów: *Czy słyszałeś moje ostatnie kazanie?* Tamten odpowiada: *Gdybym wiedział, że to jest twoje ostatnie kazanie, to na pewno bym przyszedł.*



W Informatorze pewnej Parafii znalazł się tekst o koncercie, jaki odbył się w ramach święta Parafii. Znalazło się w nim następujące zdanie: „Pani Kowalska i Pan Miler zaśpiewali w duecie: *Pan tylko wie dlaczego.*”



Modlitwa łobuza: *Kochany Panie Boże, zrób ze mnie grzecznego chłopca, bo moim rodzicom się to nie udaje.*



Paweł ma dzisiaj wyjątkowo dobry humor. Kiedy wsiada do autobusu pyta radośnie kierowcę: *I jak jest Pana Arka Noego już pełna?* Kierowca na to: *Nie, niech Pan wsiada – brakowało jeszcze ośła!*

Opracowała: Lucyna Bujok

(źródło: „Opowieści biblijne. Rebusy, quizy, zagadki, krzyżówki.” Adam Ligęza, Michał Wilk, wyd. eSPe, 2009)



dla starszaków

Przeczytaj (sam lub z Rodzicami) przypowieść o zagubionej owcy i zgubionej monecie w Ewangelii Łukasza w rozdziale 15, wersety od 1 do 10. Pomyśl o tym, jak wielka jest Boża miłość do nas, do Ciebie!! On szuka każdego z nas, a kiedy przychodzimy do Niego – całe Niebo cieszy się z tego!:)

Rozszyfruj tę wiadomość, a dowiesz się, co Pan Jezus powiedział o samym sobie. Możesz nauczyć się tych ważnych słów na pamięć, a nawet znaleźć je w Biblii:



	I	II	III	IV	V
1	A	B	C	Ć	D
2	E	Ę	F	G	H
3	I	J	K	L	Ł
4	M	N	O	Ó	P
5	R	S	Ś	T	U
6	W	Y	Z	Ż	Ź

II 3 11

II 3 12 II 5 IV 5 12 14

V 1 III 4 II 1 15 II 6 14

V 4 11 II 5 IV 5 12 15 III 6 12 14

III 6 II 4 11 14

14 III 4 II 3 12

III 4 16 III 1 12

V 4 III 4

13 14 13 12 II 4 13 V 5

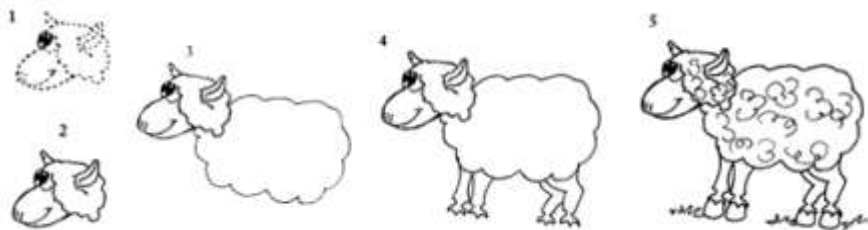
Opracowała: Lucyna Bujok

(źródło: „Opowieści biblijne. Rebusy, quizy, zagadki, krzyżówki.” Adam Ligęza, Michał Wilk, wyd. eSPe, 2009)

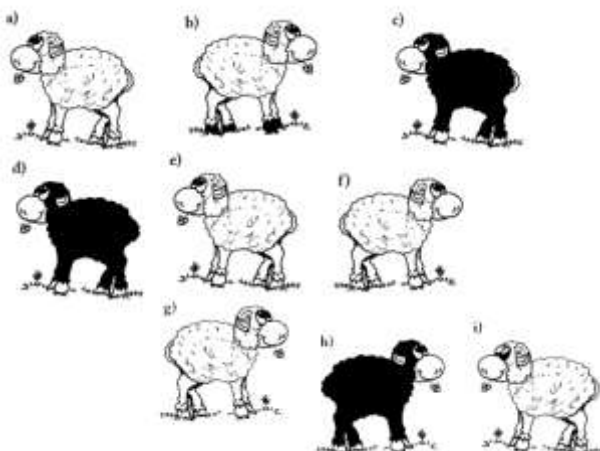


dla najmłodszych

Wiesz, jak narysować owieczkę? Tych 5 kroków może Ci w tym pomóc:



Znajdź dwie identyczne owieczki:



„Oto na moich dłoniach wyrysowałem Cię...” Iz 49,16

*W swoim życiu wciąż budujesz...
Wznosisz budowlę
Starasz się ułożyć wszystkie elementy układanki tak,
By było ciepło, przytulnie, wygodnie...
Wyposażasz swój dom we wszystko, co potrzebne
We wszystko, co sprawia, że standard twojego życia
Ma szansę pójść do góry*

*Wciąż kupujesz...
Oglądasz się na prawo i lewo
Żeby nie pozostać w tyle za sąsiadami...
Zapraszasz do swojego domu tych, których kochasz
Bo bez nich twój dom byłby zupełnie inny – smutny, pusty...
Oczywiście w miarę upływu czasu rozbudowujesz dom
Powstaje kolejne piętro, taras
A w garażu stoi najnowszy model
Reklamowanego właśnie samochodu
Masz dobrą pracę
Wszystko jest tak doskonale zaplanowane.
Jesteś zadowolony z życia.
Układanka jest kompletna.*

*I nagle zrywa się wielki wiatr
Rozpoczyna się burza...
Wtedy dopiero można zobaczyć to
Czego z zewnątrz nie widać
Widać, na czym zbudowałeś swoje życie
Widać ulotność tego, na czym się opierałeś.
Czasem wystarcza moment, by to
Co budowałeś przez całe życie
Runęło w gruzach*

*Dopiero wtedy zauważasz
Że twój dom zbudowany został bez fundamentu
I że tak naprawdę nie masz już nic
Na czym możesz się oprzeć.*

*A może zanim zaczniesz kolejny etap budowy
Najpierw wzmocnisz fundamenty?
Budując swoje życie na Panu Bogu właśnie tak zrobisz.*

Ewa Olencka



Kobiety w Biblii: Batszeba

W II Sm 11,1 czytamy o dniu, kiedy Dawid wysłał swoje wojsko na wojnę, natomiast sam został w pałacu. Król Izraela cały dzień wylegiwał się w łóżku. Pod wieczór wstał i ujrzał ze swoich tarasów piękną Batszebę w kąpieli. Dlaczego kobieta kąpała się w miejscu, w którym mógł ją dostrzec król? Kim ona była? Batszeba była córką bohatera wojennego Eliana, który dzielnie walczył u boku Dawida, a także żoną Uriasza Chetejczyka, który walczył właśnie na wojnie. Batszeba z jednej strony mogła nie wiedzieć, że król nie wyruszył na wojnę ze swoim wojskiem, skoro na ogół tak czynił, natomiast z drugiej strony mogła swoją kąpiel traktować jako niewinny flirt.

Kiedy król Dawid dowiedział się kim jest Batszeba posłał po

nią i z nią obcował. Dla króla w tamtych czasach było to czymś normalnym, ale nie dla człowieka, który miał polegać na Bogu. Czasami to, co jest normalne dla ludzi, którzy są wokoło nas, nie jest właściwe dla tych, którzy chcą iść za Bogiem. Dawid poddał się pokusie i musiał ponieść tego konsekwencje.

Wróćmy jednak do postaci żony Uriasza Chetejczyka. Czy miała jakiś wybór? Czy mogła nie przyjść skoro wzywał ją król? Co mogła zrobić w tej sytuacji? Mogła próbować walczyć z Dawidem i uciec jak zrobił to Józef. Mogła podobnie jak Tamar (o której będziemy mówić następnym razem) odwołać się do Bożego Prawa, skoro król wierzył w Boga. Jednakże o niczym takim Biblia nam nie mówi. W

konsekwencji upojnej nocy Batszeba zaszła w ciążę.

Według III Mż 20,10 kobieta, która była niewierna swojemu mężowi, jak i mężczyzna, z którym obcowała, powinni ponieść karę śmierci. Dawid znał Prawo Mojżeszowe, wiedział, że może jemu jako królowi udałoby się jakoś z tego wywinąć, ale Batszeba na pewno nie uniknęłaby kary. Myślę, że była ona zrozpaczona, jedna noc z królem miała kosztować ją utratę życia. Nic nie mogła zrobić. Nie miała nic na swoją obronę, zresztą kogo miałyby oskarżyć o zhańbienie, króla Izraela? Dawid chcąc bronić życia Batszeby zaczyna kombinować. Wysłał wiadomość do Joaba, dowódcy swoich wojsk, aby przysłał do niego Uriasza. Kiedy ten przyjechał Dawid udawał, że chodzi mu o informacje z pola walki. Kiedy Uriasz skończył całe sprawozdanie, król wysłał go do jego domu. Myślał, że wojownik pójdzie do swojej żony, będzie z nią obcował i prawda o jego krótkim romansie nigdy nie wyjdzie na jaw. Jednakże żołnierz nie wszedł do swojego domu, położył się w bramie i tam przenocował. Uriasz był nad wyraz lojalnym i oddanym żołnierzem, uważał, że nie mo-

że świętować i oddawać się rozkoszy gdy inni wojownicy walczą. Myślę, że ta noc była jedną z najtrudniejszych dla Batszeby, właśnie rozgrywa się sprawa jej życia lub śmierci, a jej mąż nie chce do niej przyjść. Gdy Dawid dowiedział się, że Uriasz nie poszedł do swojej żony, zaprosił go jeszcze raz do siebie. Tym razem król upił wojownika myśląc, że pod wpływem alkoholu zapomni o swoim żołnierskim honorze. Jednakże Uriasz nawet będąc pijany nie chciał spełnić małżeńskiego obowiązku. Dawid nie widząc innego rozwiązania włożył do ręki żołnierza list, w którym wojownik niósł własny wyrok śmierci. Król Dawid kazał Joabowi postawić Uriasza w miejscu najcięższych walk i pozostawić go tam samego. Dowódca wojsk wykonał polecenie i Uriasz zginął.

Co czuła Batszeba gdy dowiedziała się o śmierci męża? Myślę, że z jednej strony poczuła ulgę. Nikt przecież nie musi wiedzieć, że dziecko, które nosi w swym łonie nie jest jej męża, tym bardziej, że Uriasz był w Jerozolimie przez 2 dni. Lecz z drugiej strony mogła mieć duże poczucie winy i odczuwać głęboki smutek, przecież straciła męża. Myślę, że tego dnia ko-

łowało się w jej sercu wiele sprzecznych emocji. Kiedy minął okres żałoby, król Dawid sprowadził wdowę do swojego domu, a ona została jego żoną.

Mogłoby się wydawać, że Dawidowi i Batszebie się upiekło, lecz Bóg wszystko widzi i nic się przed nim nie ukryje. W II Sm 12,1-14 czytamy, że Bóg posłał do króla proroka Natana, który uświadomił mu jego grzech i konsekwencje jakie za ten grzech poniesie. Po pierwsze, nie odstąpi już miecz od domu Dawida. Po drugie, Bóg odbierze żony Dawidowi i odda je innemu, który będzie z nimi obcował na oczach całego Izraela. A po trzecie dziecko, które urodzi Batszeba umrze. Gdy Król Izraela usłyszał te słowa padł na twarz, pościł i prosił Boga o przebaczenie. Słowa, którymi wtedy się modlił możemy przeczytać w Ps 51. Bóg przebaczył Dawidowi, lecz karę musiał ponieść. Dziecko, które urodziła Batszeba zmarło, a po pewnym czasie królewski syn Absalom zbuntował się przeciwko ojcu i zaczął z nim zbrojnie walczyć, a także na oczach

całego ludu obcował z nałożnicami króla Dawida.

Lecz na tym nie kończy się historia Batszeby i Dawida. Po śmierci ich syna Dawid poszedł pocieszyć swoją małżonkę, która poczęła i urodziła syna Salomona. Młody książę po śmierci ojca zasiadł na tronie Izraela. Salomon otrzymał od Boga dar wielkiej mądrości, dzięki której kraj posiadał wiele bogactw. A Batszeba była królewską matką, która cieszyła się wielkim poważaniem u swojego syna.

Czego możemy się nauczyć z tej historii?

To co może być normalne dla ludzi, którzy żyją wokoło nas nie zawsze jest właściwe dla tych, którzy chcą iść za Bogiem.

Rzeczy, które mogą nam się wydawać niewinną intrygą mogą przerodzić się w wielki ból i cierpienie.

Bóg wszystko widzi, w swoim czasie może odślonić i osądzić to, co pozornie „pozamiataliśmy pod dywan”.

Ewa Olencka

Pilnie poszukujemy organisty!

Jeśli znasz kogoś, kto mógłby przyjąć na siebie tę służbę w naszej Parafii, to proszę o kontakt 605 556 749 ks. W. Froehlich.



Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian** cz. 23

„Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa. A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i że trzymacie się pouczeń, jakie wam przekazałem. A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg. Każdy mężczyzna, który się modli albo prorokuje z nakrytą głową, hańbi głowę swoją. I każda kobieta, która się modli albo prorokuje z nie nakrytą głową, hańbi głowę swoją, bo to jest jedno i to samo, jak gdyby była ogolona. Bo jeśli kobieta nie nakrywa głowy, to niech się też nie strzyże; a jeśli hańbiącą jest rzeczą dla kobiety być ostrzyżoną albo ogoloną, to niech nakrywa głowę. Mężczyzna bowiem nie powinien nakrywać głó-

wy, gdyż jest obrazem i odbiciem chwały Bożej; lecz kobieta jest odbiciem chwały mężczyzny. Bo nie mężczyzna jest z kobiety, ale kobieta z mężczyzny. Albowiem mężczyzna nie jest stworzony ze względu na kobietę, ale kobieta ze względu na mężczyznę. Dlatego kobieta powinna mieć na głowie oznakę uległości ze względu na aniołów. Zresztą, w Panu kobieta jest równie ważna dla mężczyzny, jak mężczyzna dla kobiety. Albowiem jak kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna przez kobietę, a wszystko jest z Boga. Osądźcie sami: Czy przystoi kobiecie bez nakrycia modlić się do Boga? Czyż sama natura nie poucza was, że mężczyźnie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to wstyd, a kobiecie, jeśli zapuszcza

włosy, przynosi to chlubę? Gdyż włosy są jej dane jako okrycie. A jeśli się komuś wydaje, że może się upierać przy swoim, niech to robi, ale my takiego zwyczaju nie mamy ani też zbory Boże”.

1 Kor. 11:1-16

Rozdziały od dwunastego do czternastego Pierwszego Listu do Koryntian mają szczególne znaczenie; poświęcone są bowiem problemom dotyczącym nabożeństwa chrześcijańskiego. Przy omawianiu tego fragmentu trzeba sobie zdawać sprawę z faktu, że właściwie wszystkie teksty biblijne, w tym również nowotestamentowe, jeśli chodzi o ich tło czasowe, związane są z okresem, kiedy zostały zapisane. Poruszane w nich jednak tematy mają jednak znaczenie nie tylko historyczne, ale dotyczą również jak najbardziej naszej rzeczywistości, naszej współczesności. Biblia, czyli Słowo Boże Starego i Nowego Testamentu, nie jest jedynie dziełem literackim, zbiorem ksiąg, wyrażających poglądy i wiarę minionych pokoleń, odnoszących się do czasów starożytnych. Zawsze musimy pamiętać tę prawdę, którą przypomina Apostoł Piotr w swym Pierwszym Liście:

„Słowo Boże (...) żyje i trwa. (...) ...Słowo Pana trwa na wieki. A jest to Słowo, które wam zostało zwiastowane” (1 Piotra 1:23.25). Za tym dziełem, zapisanym przez konkretnych ludzi, których imiona znamy, chociaż nie zawsze znamy ich życiorysy, stoi sam Bóg Wszechmogący, działający przez Ducha Świętego. Tak więc o tym, co jest ważne dla człowieka wierzącego, decydują nie profesorem teologii, poddający analizie teksty Ksiąg świętych, ale Duch Boży, który przestrzega, aby do słów Pisma niczego nie dodawać, ale też i niczego nie odejmować. Nie ma tu więc rzeczy nieważnych czy obojętnych. Przekonaliśmy się już przy omawianiu poprzednich rozdziałów Pierwszego Listu do Koryntian, że nawet te sprawy, które wydawać się mogą odległą historią, niosą jednak dla nas konkretną naukę i pouczenie, są przykładem, napomnieniem i ostrzeżeniem.

Rozdział jedenasty rozpoczyna bardzo ciekawe wezwanie Apostoła Pawła: „Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa”. Wielu biblistów wyraża przekonanie, że w gruncie rzeczy słowa te należą do wywodów zawartych

w rozdziale poprzednim. Myślę wszakże, że stanowią one dobre połączenie obu rozdziałów. Apostolskie wezwanie może wydawać się trochę przesadne. Staje się ono jednak zrozumiałe, jeśli pamiętamy, że bezustannie jesteśmy napominani, by określoną postawę demonstrować całym naszym zachowaniem, by nasze chrześcijaństwo, naszą wiarę, potwierdzać codziennym życiem. „Nie-wprawnemu, początkującemu alpiniście nie pomogą ani książki, ani ogólne wskazówki. Musi mieć możliwość ‘naśladowania’ krok po kroku doświadczonego towarzysza, aby w ten sposób nauczyć się wspinaczki” – pisze Werner de Boor. Paweł wprawdzie nie pisze tutaj, jak rozumie owo „naśladowanie Chrystusa”, ale wystarczające objaśnienie znajdujemy w Liście do Filipian: „Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do

śmierci krzyżowej” (Fil. 2:5nn). Chrystus jest tam ukazany jako wzór pokory. „Nie chodzi o sztuczne naśladowanie Jezusa – pisze de Boor – o ‘dopasowanie się’ do Jego poszczególnych wymagań lub czynów. Prowadziłoby to tylko do karykatury. Chodzi raczej o ‘Chrystusowy sposób myślenia’, który ‘mamy’ przez Ducha Świętego (jak czytaliśmy wcześniej w rozdziale drugim, wierszu szesnastym naszego Listu), o sposób myślenia, który nie pozwala ‘trzymać się zachłannie przy swoim’, lecz jest skłonny ‘wyrzec się samego siebie’ i ‘przyjąć postać niewolnika’, aby służyć innym i pomóc im w drodze do zbawienia.” Tak więc ‘naśladowanie Chrystusa’ przejawia się w tym, o czym Apostoł Paweł pisał już Koryntianom w rozdziale czwartym, wiersze od dziewiątego do trzynastego, w rozdziale ósmym, wiersz trzynasty, w rozdziale dziewiątym, wiersze od dziewiętnastego do dwudziestego drugiego.

Wskazówki dla zgromadzeń liturgicznych rozpoczyna Apostoł od pochwały dla adresatów Listu: „A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i że trzymacie

się pouczeń, jakie wam przekazałem”. Chodzi tu zapewne o pouczenia ustne, dotyczące nie tylko nauki, a więc zasad wiary, ale także tradycji apostoelskiej dotyczącej obowiązujących w społeczności chrześcijańskiej zwyczajów. Gdzie poznał tę tradycję sam Paweł? W Jerozolimie czy w Damaszk? To pytanie, które niejednokrotnie stawiają sobie uczeni bibliści, najczęściej opowiadając się za tym ostatnim miastem, ważnym, jak wiemy, ośrodkiem życia chrześcijańskiego. Wydaje się jednak, że Apostoł, obdarzony wyjątkową inteligencją i niezwykłą spostrzegawczością, dobrze poznał życie chrześcijańskie w obu tych miastach. Dobrze znał znaczenie tradycji i wiedział, jak niezbędnym dla życia wiary jest przyjmowanie i przekazywanie tradycji. Sprawa, o której teraz będzie pisał, wiąże się z tradycją, ale też poza tę tradycję wykracza.

Problem dotyczy sposobu uczestniczenia niewiast w chrześcijańskich nabożeństwach liturgicznych, dodajmy tu, niewiast zamężnych. Na Wschodzie obowiązywał obyczaj nakrywania głowy przez niewiasty i dotyczyło to nie tylko kultu świątynnego, ale

również ukazywania się w miejscach publicznych. Ten sam obyczaj obowiązywał w judaizmie, przy czym był on respektowany w tak dalekim stopniu, że wychodzenie niewiasty z domu bez nakrycia głowy uważano za jeden z powodów do rozwodu. Jeśli chodzi o Grecję czy Rzym, to już Plutarch pisał, że „Jest bardziej zgodne ze zwyczajami, aby kobiety ukazywały się publicznie z nakrytymi głowami, a mężczyźni z głową odkrytą” (cyt. za ks. prof. E. Dąbrowskim). Przypomnę na marginesie, że Plutarch był greckim pisarzem i filozofem moralistą, żyjącym w latach 50-125 naszej ery. Zostało to przyjęte również przez społeczność chrześcijańską, o czym świadczą słowa Pawła z wiersza szesnastego: „ale my takiego zwyczaju nie mamy, ani też zbory Boże”.

Ciekawe, że swój wywód rozpoczyna Apostoł od stwierdzenia w wierszu trzecim hierarchicznego porządku: Bóg – Chrystus – mężczyzna – niewiasta. Użyte tu słowo „głowa” ma zdecydowanie przenośne znaczenie i oznacza zwierzchnictwo. W odniesieniu do niewiast nakrycie głowy jest uznaniem tego zwierzchnictwa; nie-

okrywanie głowy podczas nabożeństwa jest znakiem hańby.

Odwołuje się tu Apostoł Paweł do opisu stworzenia mężczyzny i niewiasty w Biblii i sięga do Księgi Genesis, Pierwszej Księgi Mojżeszowej, wskazując, że męczyzna jest „obrazem i odbiciem chwały Bożej” (w. 7), ponieważ stworzony został bezpośrednio przez Boga, niewiasta została natomiast stworzona ze względu na męczyznę i tego następstwa i zależności nic nie może przekreślić (Gen. 1:26-28, 2:18-23). Pewien problem sprawia stwierdzenie Apostoła, że „dlatego kobieta powinna mieć na głowie oznakę uległości ze względu na aniołów” (w. 10). Tradycja chrześcijańska wskazuje tu, w oparciu o teksty biblijne, że aniołowie Boży obecni są wszędzie tam, gdzie chwali się Boga, i czuwają nad właściwym przebiegiem nabożeństwa. Jeśli więc uczestnicy nabożeństwa mogą być zgorszani niewłaściwym zachowaniem niewiast, to o ileż bardziej aniołowie z bezpośredniego otoczenia Boga. W żydowskiej egzegezie rabinackiej, którą przypomina prof. William Barclay, znajdujemy następujący komentarz: „Bóg nie uformował niewiasty z głó-

wy Adama, aby nie stała się zbyt dumna; ani z oka, aby nie była pożądliva; nie z ucha, aby nie była zbyt ciekawa; nie z ust, aby nie była gadatliwa; nie z ręki, aby nie była chciwa; nie ze stopy, by nie chodziła na plotki; ale z żebra, które zawsze jest ukryte i dlatego skromność powinna być jej najbardziej wyróżniającą się cechą”. W synagodze niewiasty nie uczestniczyły w nabożeństwie razem z męczyznami, ale były całkowicie od nich oddzielone, albo nawet umieszczano je w innej części budynku.

Mający zdecydowanie dyscyplinarny charakter zalecenia Apostoła przeznaczone były przede wszystkim dla zboru w Koryncie i Kościoła czasów apostołskich. Jednakże mają one również znaczenie ponadczasowe. Jak pisze wspomniany wyżej prof. Barclay, znajdujemy tu trzy wielkie, obowiązujące nas wszystkich prawdy.

Po pierwsze: Zawsze lepiej jest być zbyt surowym niż nadmiernie pobłażliwym. Lepiej jest zrezygnować ze swoich uprawnień, jeśli stanowią one zgorszenie dla innych, aniżeli uparczywie się ich domagać. Zawsze istnieje chęć łamania ustalonych zasad, należy jednak

dobrze się zastanowić, jeśli chcemy naruszyć praktykowany porządek i sprzeciwić się innym. Nie musimy być niewolnikami zwyczajów, ale pamiętajmy, że zwyczaje nie powstały same z siebie.

Po drugie: Powiedziawszy o poddaniu niewiast, Apostoł zwraca uwagę na bezpośrednie partnerstwo niewiasty i mężczyzny. Jedno nie może żyć bez drugiego. Poddanie nie istnieje dla samego poddania, lecz dla pełniejszej jedności i obfitszej wzajemnej miłości obu stron.

Po trzecie: Omawiany przez nas fragment kończy się skarceniem przez Pawła tych, którzy bezpodstawnie upierają się przy swoich poglądach. W zborze nie ma miejsca na załatwianie spornych spraw, a szczególnie spraw stawianych przez osoby skłonne do kłótni. Należy trzymać się podstawowej zasady i zaniechać wszelkich sporów. Można bowiem różnić się w swych poglądach, a jednocześnie żyć ze sobą w pokoju.

„A dając to zalecenie, nie pochwalam, że się schodzicie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu. Słyszę bowiem najpierw, że gdy się jako zbór schodzicie, powstają między wami podziały; i po części temu wierzę.

Zresztą, muszą być nawet rozdwojenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami. Wy tedy, gdy się schodzicie w zborze, nie spożywacie w sposób należyty Wieczerzy Pańskiej; każdy bowiem zabiera się niezwłocznie do spożycia własnej wieczerzy i skutek jest taki, że jeden jest głodny, a drugi pijany. Czy nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy zbozem Bożym gardzicie i poniewieracie tymi, którzy nic nie mają? Co mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Nie, za to was nie pochwalam” (1 Kor. 11:17-22).

Powiedzieliśmy już, że Paweł dobrze znał znaczenie tradycji i wiedział, jak niezbędnym dla życia wiary jest przyjmowanie i przekazywanie tradycji, oczywiście dobrej tradycji. W nawiązaniu do tej tradycji zajął się też sprawą sposobu uczestniczenia niewiast zamężnych w chrześcijańskich zebraniach o charakterze liturgicznym, odróżniając wyraźnie nowo wprowadzane zwyczaje od zwyczaju uznawanego przez tradycję apostołską i respektowaną przez zbory Boże.

Kolejny temat, jaki porusza Paweł, dotyczy niewłaściwego

przystępowania do Wieczerzy Pańskiej. Poznajemy przy okazji zwyczaj, jaki praktykowany był w pierwotnym Kościele. Wieczerza Pańska poprzedzana była tam agapą, wspólnym posiłkiem, przygotowanym z potraw czy produktów żywnościowych, przynoszonym przez jej uczestników. Dopiero po spożyciu takiego wspólnego posiłku następowało łamanie chleba i dzielenie się nim, oraz spożywanie wina. W Kościele Wschodnim w pierwszych wiekach chrześcijaństwa stosowano praktykę odwrotną: najpierw przystępowano do Wieczerzy Pańskiej (ze względu na obowiązujący tam post), a dopiero następnie dzielono się zwykłym posiłkiem. Nie jest wykluczone, że obyczaj spożywania wspólnego posiłku, nazywanego agape albo ucztą miłości, co odbywało się w miejscu zgromadzeń liturgicznych, nawiązywał do znanego w świecie helleńskim zwyczaju uczt świątynnych, organizowanych przez religijne kolegia różnego typu. Znany biblista, ks. prof. dr Eugeniusz Dąbrowski przypuszcza, że właśnie w świecie helleńskim, a więc również w Koryncie, nawiązywanie do pewnych obyczajów religijnych, z jednej strony

wpłynęło na rozpowszechnianie się agap w pierwotnym chrześcijaństwie, miało też negatywne skutki w postaci infiltracji pewnych nadużyć, znajdujących swe źródło właśnie w ucztach pogańskich.

Agapy miały być ucztami wspólnoty, tę wspólnotę budować i tę wspólnotę przypominać. Niestety, w Koryncie, a zapewne i w innych kongregacjach chrześcijańskich, pojawiały się różnego rodzaju podziały, tworzyły się takie czy inne stronnictwa czy odłamy. O tych podziałach pisał Apostoł w pierwszej części swojego Listu do Koryntian. Brak zgody pomiędzy Koryntianami widoczny był również podczas zgromadzeń liturgicznych, gdzie każda frakcja organizowała agapę dla swych zwolenników. Deptano ideę braterskiej równości zwracając też uwagę na wyraźnie istniejące różnice społeczne i majątkowe. O tym, że w zborach chrześcijańskich pierwotnego chrześcijaństwa, przynajmniej niektórych, można było dostrzec takie podziały, świadczy chociażby List Św. Jakuba, gdzie znajdujemy takie słowa: „Bracia moi, nie czyńcie różnicy między osobami przy wyznawaniu

wiary w Jezusa Chrystusa, naszego Pana chwały. Bo gdyby na wasze zgromadzenie przyszedł człowiek ze złotymi pierścieniami na palcach i we wspaniałej szacie, a przyszedłby też ubogi w nędznej szacie, a wy zwrócilibyście oczy na tego, który nosi wspaniałą szatę i powiedzielibyście: Ty usiądź tu wygodnie, a ubogiemu powiedzielibyście: Ty stań sobie tam lub usiądź u podnóżka mego, to czyż nie uczyniliście różnicy między sobą i nie staliście się sędziami, którzy fałszywie rozumują? (...) ...Jeśli czynicie różnicę między osobami, popełniacie grzech (...) (Jak. 2:1-4.9).

Apostoł Paweł zdecydowanie potępia wszelkie podziały, pojawiające się w obrębie społeczności chrześcijańskiej. Podziały uważa zresztą za doświadczenie, próbę, pokazującą, kto jest prawdziwym chrześcijaninem (w. 19). Ciekawą uwagę w związku z tą sprawą czyni William Barclay: „Pierwszy Kościół był jedynym miejscem w całym starożytnym świecie, gdzie zanikały wszelkie bariery dzielące ludzi między sobą. Starożytny świat był światem podzielonym; składał się on z wolnych i nie-

wolników, z Greków i barbarzyńców – którzy nie rozmawiali po grecku, z Żydów i pogani, z obywateli rzymskich i ludzi stojących poza prawem, z ludzi wykształconych i niewykształconych. Zbór był jedynym miejscem, gdzie wszyscy się spotykali. Wielki historyk Kościoła tak pisał o tych pierwszych zborach chrześcijańskich: ‘W ramach własnych możliwości niemal rozwiązały one problem społeczny, który sprawiał Rzymowi wiele kłopotów i do dziś istnieje w Europie. Podniosły one rangę niewiasty, przywróciły dostojęstwo pracy, zlikwidowały skrajną nędzę i zneutralizowały żądło niewolnictwa. Tajemnica tej rewolucji polegała na zapomnieniu o egoizmie i klasowości w czasie Wieczery Pańskiej, a nową podstawę życia społecznego znaleziono we wzajemnej miłości tych, za których Chrystus umarł’. Zbór, w którym nadal istnieje podział społeczny, nie należy do prawdziwego Kościoła. Prawdziwym Kościołem jest zgromadzenie mężczyzn i niewiast żyjących w społeczności ze sobą, ponieważ wszyscy oni są zjednoczeni Chrystusem. (...) Zbór nie jest prawdziwym Kościołem, jeżeli zapomina o po-

trzebie wzajemnego dzielenia się dobrami materialnymi. (...) Prawdziwy chrześcijanin nie może mieć za dużo, podczas gdy inni mają za mało; jego największym przywilejem nie jest strzeżenie swego majątku, lecz dzielenie się nim z innymi”.

W Koryncie nie działo się dobrze. Nie dostrzegano tu bliźniego, dbając przede wszystkim o siebie i własne przywileje. Zapominano, że członkowie istniejącego tam „zboru Bożego” są ze sobą związani, a więc nie powinno dochodzić do sytuacji, gdzie jedni głodują, a drudzy żyją w przesycie. Co więcej, jak pisze Paweł, ponieważ wierano tymi, którzy nic nie mają. Agapa, uczta miłości, sta-

wała się w gruncie rzeczy obrazem tego wszystkiego, co już wcześniej Apostoł krytykował i potępił.

Czy te problemy, które istniały w Kościele chrześcijańskim pierwszego wieku, są tylko historią? Czy słowa apostoelskie, skierowane do Koryntian, są jedynie smutnym wspomnieniem przeszłości? Czy żyjący dzisiaj chrześcijanie wyzbyli się tendencji do dzielenia się na „lepszycy” i „gorszy”, różnicowania ludzi ze względu na ich majątek czy pochodzenie społeczne? Czy nowotestamentowy obraz zboru korynckiego nie jest przypadkiem zwierciadłem, w którym sami powinniśmy się przejrzeć?

DANE STATYSTYCZNE ZA ROK 2015

- Liczba parafian:
 - na początku 2015 - 225 osób, na koniec 2015 - 220 osób (Sł. PL -131; Sł. D - 50; Lę- 23; Gł - 7; Ga - 9)
- Liczba chrztów - 3
- Liczba wystąpień z Kościoła - 1
- Liczba zgonów parafian - 6
- Liczba pogrzebów - 8 (w tym 2 spoza Parafii)
- Liczba ślubów - 2
- Liczba dzieci (0-18) - 36
- Średnia wieku parafian:
 - Słupsk PL - 43 lata; Słupsk D - 70 lat; Lębork - 53 lata
 - Główny - 77 lat; Gardna Wlk. - 71 lata

O tym, co za nami



NOWY BISKUP

DIECEZJI CIESZYŃSKIEJ

6 stycznia w dniu Święta Epifanii w Kościele Jezusowym w Cieszynie odbyła się uroczystość konsekracji i wprowadzenia w urząd Biskupa diecezji cieszyńskiej ks. dra Adriana



Korczago. Obecny na uroczystości był proboszcz naszej Parafii ks. Wojciech Froehlich.

NASI W FINALE!

9 stycznia 2016 r. we wszystkich diecezjach odbył się diecezjalny etap 9. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego „Sola Scriptura” 2015/2016, którego organizatorem, jak co roku jest Wydawnictwo Augustana. Naszą parafię w tym konkursie reprezentowało pięcioro uczniów - ze szkoły podstawowej Milena Sieklicka i a w grupie szkół ponadgimnazjalnych Dorota Sieklicka, Aleksandra Łojewska, Przemysław Krupa i Adam Parol, Kinga Rosiak, która

zakwalifikowała się również do kolejnego etapu nie wzięła udziału z powodu choroby. Po ogłoszeniu wyników okazało się, że z całej piątki do etapu ogólnopolskiego zakwalifikowali

się Dorota Sieklicka i Adam Parol. Gratulujemy udziału w konkursie i życzymy Bożego błogosławieństwa!

Konkursowe zmagania na etapie diecezjalnym odbyły się w Bydgoszczy. Uczniowie klas I-III SP przygotowali prace plastyczne (malowane plasteliną) a ich tematem były przypowieści i uzdrowienia w Ewangelii Łukasza.

TVP 2 O REFORMACJI NA POMORZU

18 stycznia w Słupsku gościła ekipa telewizyjnej Dwójki, która na zlecenie Programu Eklezjastycznego TVP nagrywała materiał do programu o Reformacji na Pomorzu. Zdjęcia były kręcone w naszym kościele, gdzie proboszcz opowiadał o

jego historii, ale także w Muzeum, gdzie eksponowana jest wystawa Sola Scriptura. Ekipa z redaktorem Radomirem Wittem udała się później do Koszalina i Trzebiatowa, gdzie w 1534 roku Pomorze przyjęło luteranizm. Program będzie emitowany **9 lutego o 6.35 (rano!) w TVP2** a powtórzony w **TV Polonia 10 lutego o 7.00**. Zachęcamy do obejrzenia mimo tak wczesnych pór emisji :)

ŚWIĘTO JORDANU

Tradycyjnie, można powiedzieć, jak co roku 19 stycznia nasi bracia prawosławni (siostry także) obchodzą święto Chrztu Pańskiego, zwanego potocznie świętem Jordanu. Tradycyjnie też jesteśmy za-



praszani na tę uroczystość w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. To nabożeństwo jest okazją do spotkania ale także złożenia świadectwa jedności w modlitwie i wspólnocie mimo istniejących pomiędzy chrześcijańskimi kościołami różnic teologicznych i dogmatycznych. Zachęcamy na przyszłość, do udziału w tym nabożeństwie, które odbiega formą

od naszych nabożeństw niedzielnych, ale z pewnością

z klasztoru na świętej Górze Polanowskiej.



warte jest poznania i doświadczenia specyficznej wschodniej pobożności.

EKUMENICZNIE U METODYSTÓW

Kolejne ekumeniczne nabożeństwo miało miejsce w niedzielę 24 stycznia o godz. 16.00 w Kościele Ewangelicko Metodystycznym w Słupsku. W liturgii uczestniczyło liczne grono duchownych oraz niewielka grupa wiernych. Kazanie na tym nabożeństwie wygłosił ojciec Janusz Jędrzysek franciszkanin

ZGROMADZENIE PARAFIALNE

Zgodnie z obowiązującym prawem kościelnym na początku roku w parafiach muszą odbyć się Zgromadzenia Parafialne, które w formie uchwały zatwierdzają sprawozdanie finansowe za rok po-

przedni oraz preliminarz budżetowy na kolejny rok. Takie Zgromadzenie odbyło się w naszej Parafii w niedzielę 31 stycznia po nabożeństwie. W sobotę, 30 stycznia kontroli dokonała Komisja Rewizyjna Parafii.

W tym roku odbędzie się jeszcze jedno Zgromadzenie Parafialne, tym razem jesienią, a dokona ono wyboru przedstawicieli do Rady Parafialnej, do Synodu Diecezjalnego i do Komisji Rewizyjnej.



WIZYTACJA RADY DIECEZJALNEJ



3 lutego (środa) w naszej Parafii gościli biskup Diecezji Pomorsko Wielkopolskiej ks. prof. Marcin Hintz oraz Radca Diecezji ks. Janusz Staszczak z Koszalina. Najpierw księża w naszym domu Parafialnym przy ul Traugutta 16 odbyli posiedzenie Rady Diecezjalnej, a od 16 odbywała się wizytacja Parafii, co należy do kompetencji i obowiązków biskupa diecezji. Po wizytacji Biskup przewodniczył posiedzeniu Rady Parafialnej, podczas którego omówił przebieg wizytacji. Wizytatorzy nie mieli żadnych zastrzeżeń do prowadzenia Parafii i zarządzania nią przez proboszcza i Redę Parafialną. Zgodnie z przepisami prawa kościelnego wizytacje biskupa powinny odbywać się w każdej parafii co najmniej raz na 5 lat.



Z KARTY ŻAŁOBNEJ

20 stycznia w wieku 93 lat zmarła śp. Katarzyna Mostowa. Jej pogrzeb odbył się w Słupsku 22 stycznia.

2 lutego w wieku 84 lat zmarła śp. Leoni Ida Grunwald. Pogrzeb odbył się w Gardnie Wielkiej na miejscowym cmentarzu.

Obie zasmucone rodziny chcemy nosić w naszych modlitwach.

ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

Składkę można opłacać po nabożeństwie lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

Dla innych darowizn obowiązuje to samo konto. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot. (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został konfirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

Przykładowe kwoty składki parafialnej w zależności od dochodu

Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
500,00 zł	5,00 zł	60,00 zł
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł

**Wykaz Organizacji Pożytku Publicznego
związanych z Kościołem**

nr KRS	nazwa	działalność
001366	<i>Ewangelickie Towarzystwo Edukacyjne</i>	edukacja
225011	<i>Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej</i>	ewangelizacja, diakonia
260697	<i>Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej</i>	diakonia i wolontariat
313121	<i>Ewangelickie Towarzystwo Oświatowe</i>	edukacja, kultura
102211	<i>Fundacja Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja</i>	edukacja

Skarbonka diakonijna 2016



**Skarbonka
diakonijna**

Zrezygnuj w czasie pasywnym
z jakiegś przyjemności i złóż ofiarę do skarbonki



www.diakonia.org.pl

**WSPOMÓŻ DZIAŁANIA
DIAKONII W POLSCE**

NUMER KONTA:
78 1240 1037 0000 0693 1384

PLAN NABOŻEŃSTW					
DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GŁÓWCZYCE	GARDNA
7.02 Niedziela PrzedpoŃna	9.30 	10.30  		12.30 W GARDNIE	
14.02 Niedz. Pasyjna Niedz. Diakonii		10.30  	8.30 		
21.02 2. Niedziela Pasyjna		10.30  			
28.02 3. Niedziela Pasyjna		10.30  	8.30		
06.03 4. Niedziela Pasyjna	9.30 	10.30  		12.30 W GARDNIE	
13.03 5. Niedziela Pasyjna		10.30  	8.30		



Komunia Święta



Szkółka Niedzielną



Herbatka Parafialna

PLANY NA NAJBLIŻSZY MIESIĄC			
DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
06.02.	16.00	Spotkanie biblijne	Sala parafialna
09.02	6.35	Reformacja na Pomorzu	TVP2
10.02	7.00	Reformacja na Pomorzu	TV Polonia
13.02	16.00	Spotkanie biblijne	Sala parafialna
15-28.02		Ferie zimowe	
4-5.03		Synod Diecezjalny	Warcino
12.03	10.00	Ogólnopolski etap Sola Scriptura	Bielsko-Biała